Nr. 211. Piątek 21 września 1923 roku. Cena numeru mk. 3000. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 45000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 50.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 55.000.
Z przesyłką pocztową mk. 55.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 60.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

PRZED ODWROTEM NIEMIEC.

Sosnowiec, 21 września.

Gdy w listopadzie 1918 roku Niemcy podpisały zawieszenie broni, były już bezsilne, zdane na łaskę i niełaskę zwycięzców. Ale miały w świecie przyjaciół. Ci przyjaciele nie dopuścili do tego, by francuzi znaleźli się w Berlinie, starali się bronić ich na konferencji pokojowej.

Traktat wersalski nałożył na Niemcy obowiązek zapłaty odszkodowań. Niemcy przez cztery lata starały się wykręcić od tego obowiązku. Uruchamiały swoje fabryki, odbudowywały swoją flotę, zdobywały nowe rynki. Równocześnie wykręcały się od płacenia odszkodowań, pozostawiając Francji cały ciężar jej ogromnego zniszczenia. Miały w tem poparcie Anglji, a przedewszystkiem poparcie żydów całego świata.

Ale przerwała się cierpliwość Francji; Poincare, francuski premjer, przystąpił, nie oglądając się na Anglję, do zajęcia Ruhry, najbogatszej części Niemiec.

I wtedy na nowo rozpoczęła się wojna, chociaż nie staczano krwawych bitew. Finanse całego świata walczyły z frankiem francuskim. Propaganda żydowsko-niemiecka przedstawia francuzów za okrutnych ciemiężców. Niemcy drukowali tysiące miljardów marek, by podtrzymać bierny opór w zagłębiu Ruhry, by nieumożliwić Francji uzyskanie jakichkolwiek korzyści. Anglja, wciąż się wahając, stała raczej po stronie Niemiec. Obawiała się ostatecznego zniszczenia Niemiec, przewagi francuskiej na kontynencie europejskim.

Francja musiała toczyć walkę bardzo ciężką, gdyż jedni sprzymierzeńcy nie chcieli jej pomóc, inni, jak np. Polska, nie mogli wiele jej pomóc w tej walce.

Anglja spodziewała się, że zdoła Francję zupełnie odosobnić i zwrócić przeciw niej St. Zjedn., któreby zredukowały żądania francuskie. Ale Stany Zjednoczone wyraźnie oświadczyły, że nie chcą być rozjemcą w sporze między Francją a Anglją, a do sprawy odszkodowań niemieckich wmieszają się tylko o tyle, o ile zażądają tego wszyscy cudzoziemcy. Liczyła dalej Anglja na poparcie Włoch. A tymczasem zatarg grecko włoski doprowadził do konfliktu między Włochami a Anglją, protektorką Grecji. Tak więc nie Francja jest odosobniona, lecz raczej Anglja. W tych warunkach Niemcy nie mogą liczyć na to, by Anglja wydatniej poparła ich stanowisko i skutecznie przeciwstawiła się Francji.

Równocześnie Niemcy, które doprowadziły do bankructwa państwowego, nie chcąc płacić należnych odszkodowań, znalazły się w bardzo ciężkiem położeniu. Wartość marki niemieckiej spadła niemal do zera, w kraju głód i drożyzna, zupełne rozprzężenie. Niemcy już czują, że przegrały tę wojnę, że czteroletni opór przeciw traktatowi wersalskiemu na nic się nie zdał. Znika ich buta, zaczynają przemawiać do Francji tonem pokornym. Godzą się na ustępstwa, chcąc trochę wytargować, ale nie ulega wątpliwości, że zbliża się już dzień ich ostatecznej kapitulacji.

Mamy więc powody do radości. Nietylko dlatego, że wzmocnione jest stanowisko naszej sojuszniczki, Francji, że nie udała się próba złamania traktatu wersalskiego, na którym my swój byt opieramy. Możemy też być radzi, że kończy się walka ekonomiczna, która utrudniała uporządkowanie naszych stosunków, wnosiła w całe życie niepewność i niepokój, utrudniający skarbową odbudowę.

Chaos niemiecki zaraził i nasze życie. Rozpętanie spekulacji w Niemczech i u nas znajdowało wielu naśladowców. Potrzeba nam pokoju, który może zabezpieczyć tylko poszanowanie traktatu wersalskiego, potrzeba nam ogromnego wysiłku gospodarczego i skarbowego. Bo tylko Polska z uporządkowanemi finansami jest w stanie być czynnikiem równowagi europejskiej, gwarancją spokojnego rozwoju gospodarczego. Kapitulacja Niemiec stworzy pomyślniejsze warunki uporządkowania i naszych stosunków.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Na podstawie doniesień sądowych, ministerjum sprawiedliwości domagać się będzie od sejmu wydania 15 posłów ukraińskich, za działalność przeciwko Rzeczypospolitej.

— Policja w Polsce została włączona do związku policji międzynarodowej. Celem związku jest wzajemne współdziałanie.

— Znany komunista Zinowjew, na zgromadzeniu komunistycznem w Petersburgu, stwierdził, że nadszedł korzystny moment do zawarcia sojuszu z Francją, która rzekomo potrzebuje na wschodzie mieć sojuszniczkę w Rosji.

— Rząd sowiecki stara się, aby waluta rosyjska notowana była na giełdzie berlińskiej.

— Rewolucja w Hiszpanji, ma podkład czysto nacjonalistyczny. Gen. Rivera zamierza prowadzić w dalszym ciągu walkę w Marokko.

— Niemcy ogłosiły oficjalny komunikat, w którym dają do zrozumienia, że pragną się porozumieć z organizacjami w Zagłębiu Ruhry, celem zaprzestania biernego oporu.

— Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, że rząd jugosłowiański jest w posiadaniu dokumentów, iż Bułgarja popiera bandy macedońskie, operujące na terytorjum Jugosławji.

— W Baranowiczach odbyła się konferencja delegata min. spr. wewnętrznych p. Jaszczołda z wojewodami: nowogrodzkim i poleskim oraz delegatem rządu w Wilnie, Romanem.

— Państwowe zakłady graficzne w Warszawie przygotowują obecnie nowe banknoty po 500 tysięcy marek. Klisze są już gotowe.

— Rozruchy komunistyczne w Badenji trwają w dalszym ciągu. W kilku miejscowośsiach doszło do ekscesów.

Podatki spożywcze a drożyzna.

Osoby nieświadome istotnego stanu rzeczy, skłonne są przypisywać nadmierną cenę różnych przedmiotów codziennego użytku zbyt wygórowanym rzekomo podatkom spożywczym. Takie zapatrywanie szerzą świadomie ci, którzy ciągną ze sprzedaży tych przedmiotów nadmierne zyski.

A więc dla przykładu butelka wódki 0.6 litra (jedna dwudziesta wiadra), tak zwanej stołowej, przy mocy 40 proc., kosztowała przed wojną 50 kop. czyli około

75.000 mk., z czego zysk skarbu wynosił dwie trzecie, czyli 50.000 mk. Licząc 16 kieliszków w butelce, jeden kieliszek sprzedawany za 5 kop.=7.500 mk. dawał podatku 3.125 mk. Obecnie 0.6 litra wódki 40° bez szkła, łącznie z podatkiem skarbowym i miejskim kosztuje w hurcie 36 360 mk., w tem podatki wynoszą 18.750 mk. Kieliszek sprzedaje się po 8.000 mk. w tem zawiera się tylko 1.172 mk. podatku.

Dalej np. opodatkowanie 100 klg. cukru wynosiło przed wojną w Austrji 38 koron, w Rosji 10.68 rubli, w Niemczech 14 mk., cena rynkowa 100 klg. cukru była wtedy w Austrji około 40 koron, w Rosji 13.5 rubla, w Niemczech 25 mk. (bez podatku). Tym sposobem podatek stanowił przed wojną 56 do 95 proc. ceny sprzedażnej na miejscu w fabryce. Obecnie podatek wynosi u nas 280.000 mk. (7 złotych) od 100 kilogramów przy cenie sprzedażnej, wyznaczonej przez cukrowników 2.000 000 mk. (50 złotych), obciążenie zatem wynosi zaledwie 14 proc. ceny sprzedażnej, gdy przed wojną wynosiło 55—95 proc.

Z powyższych wywodów wynika, że podatki spożywcze nietylko są u nas znacznie niższe, niż w państwach zaborczych przed wojną, lecz że stanowią bardzo niski odsetek ceny rynkowej towaru, a drożyzna zgoła gdzieindziej ma swe źródło.

Z kraju.

Pożar w St. Samborze. Wybuchł w Starym Samborze groźny pożar, który zniszczył 70 domów, w tym 50 żydowskich. O jakiejkolwiek akcji ratunkowej nie mogło być mowy z powodu braku odpowiednich przyrządów. Straż pożarna Starego Sambora mimo wysiłków pożaru nie zdołała opanować. O 10 rano przybyła straż z Chyrowa i Felsztyna, ale pożaru również nie udało się umiejscowić. Wśród domów spłonęły dwie wielkie synagogi.

Aresztowanie szpiegów czeskich w Małopolsce. Straż celna w Siankach przytrzymała dwóch podejrzanych osobników: Strejca Józefa i Osmołowskiego Jana, pod zarzutem przekroczenia „zielonej" granicy. Odstawiono obu do ekspozytury śledczej w Stryju.

W toku dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że należą oni do zorganizowanej szajki szpiegowskiej na rzecz Czech. Zaskoczeni „pepicy" usiłowali wywikłać się z matni, lecz zręczne krzyżowe pytania zdarły z nich maskę, którą się zasłaniali i wraz z materjałem dowodowym oddani zostali prokuratorji w Stryju.

Afera kokainistyczna. Śledztwo policyjne w sprawie afery kokainistycznej w Krakowie, która zakończyła się śmiercią 21-letniej Zofji Burkównej, zatacza coraz szersze kręgi i daje niezwykłe rezultaty, świadczące o ogromnem zdemoralizowaniu wśród pewnych kół młodzieży krakowskiej. Jako współwinnych w śmierci dziewczyny aresztowała policja kilku młodych ludzi, którzy—jak się okazało—należeli do towarzystwa kokainistów, składającego się z młodzieży obojga płci. Całe towarzystwo schodziło się często w mieszkaniach któregoś z członków klubu, gdzie urządzano „seanse" kokainistyczne. Przed kilkoma dniami przybyła Burkówna wraz ze swą koleżanką, 20 letnią S. M., do pokoju jednego z aresztowanych, gdzie po dłuższej libacji, młodzieńcy zastrzyknęli najprzód sobie, a później obu kobietom silne dawki narkotyku. Po chwili M. zemdlała, tak, że musiano ją odwieść do domu, zaś Burkówna pozostawiona w pokoju, popadała po kilkakroć w omdlenie i nad ranem drugiego dnia zmarła. Policja aresztowała w tej sprawie szereg osób.

Polskie czołgi. Z Równego donoszą, że tamtejsze władze wojskowe i przedsiębiorstwa zajęły się w tych dniach nowym polskim wynalazkiem, a mianowicie: sprawą czołgów systemu prof. Czerwińskiego bez gąsienicowego przewodu. Zasada wynalazku praktycznie ziszcza najśmielsze w tem kierunku projekty. Jedna konstrukcja daje niezwykle szybki bieg (do 70 klm.). Mały aparat podobny jest do jaszczurki. Próby wykazały jego zdolność biegu po stromych górach, a w wodzie i błocie poruszać się ma niegorzej niż płazy.

Ciechocinek będzie większy. Na posiedzeniu sekcji rady wojewódzkiej warszawskiej, pod przewodnictwem wojewody Sołtana wśród wielu rozpatrywanych spraw uchwalono wniosek powiększenia granic miasta Ciechocinka wraz z uzdrowiskiem.

Poszerzenie to uskutecznione będzie przez przyłączenie do obecnego Ciechocinka szeregu przytykających wsi, wynoszących około 270 hektarów, przez co uzdrowisko przylegać będzie aż do brzegów Wisły.

„Symboliczne" zasiłki. Płocka rada miejska uchwaliła wypłacić dyrekcji ogrodu zoologicznego w Poznaniu, subsydjum w wysokości 25,000 mk.

W ciągu dyskusji na radzie miejskiej podkreślano, że jest to symbol ofiary, gdyż krytyczny stan finansów miejskich nie pozwala na przyznanie większej kwoty.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono również symboliczne subsydjum 100.000 mk. dla tow. opieki kulturalnej nad polakami, zamieszkałymi zagranicą.

Z żałobnej karty. Odbył się pogrzeb zmarłej w Zakopanem głównej współwłaścicielki „Kurjera Warszawskiego" ś. p. Hortensji Lewentalowej. Trumnę ze zwłokami ustawiono w górnym kościele św. Krzyża wśród krzewów i mnóstwa światła. Podczas nabożeństwa pienia żałobne wykonali artyści opery teatru Wielkiego.

Bardzo liczny kondukt pogrzebowy poprzedzany niesionemi wieńcami i duchowieństwem skierował się w Krakowskie Przedmieście, p r z e s z e d ł przed redakcją „Kurjera Warszawskiego", a następnie zwykłą drogą na cmentarz Powązkowski.

Ostatnie dni tegorocznych targów. Tegoroczne targi wschodnie zakończyły swój żywot, aby jak Feniks z popiołów odrodzić się w roku przyszłym na nową kampanję.

Ostatnie błyski targowego życia po gwarnej i rojnej niedzieli, kiedy tłumy publiczności przewijały się po krętych labiryntach pawilonów i piaszczystych ścieżkach i chodnikach placu targowego, trwały jeszcze dość żywo przez cały poniedziałek. Niezależnie od pakowania eksponatów, publiczność jeszcze na ostatek dość licznie przewijała się po opustoszonych już częściowo pawilonach, a kupcy również do ostatniej chwili robili zamówienia tak, że nieraz dobywano towar już z nawpół spakowanych kufrów i skrzyń.

Jak wszędzie na świecie bywa, tak i tu widziało się obok promieniujących zadowoleniem twarzy tych, którzy zrobili dobre, a nawet świetne interesy, skwaszone i zniechęcone miny innych, z którymi bóg Hermes obszedł się po macoszemu.

Niemniej już teraz zanim daty statystyczne ustalą bilans tegorocznych targów, stwierdzić można, że na ogół rezultat ich był dodatni, a w szczególności, że targi spełniają coraz lepiej swoje zadanie łącznika ze wschodem, gdyż na tegorocznych targach Rosja, Rumunja i inne państwa wschodnie, poczyniły bardzo znaczne tranzakcje.

O wysokość komornego.

Warszawa, 20 września.

Właściciel domu w Warszawie, Marek Borkowski, wytoczył w dniu 7-go czerwca 1923 r. przed sąd okręgowy w Warszawie przeciwko lokatorowi Rosenthalowi powództwo o komorne za czas od 1 lipca 1922 roku do 1 maja 1923 r.

Przypadające od pozwanego komorne, wedle ustawy o ochronie lokatorów, prócz należności za świadczenia, wynosiło 160 mk. miesięcznie.

Powód, powołując się na motywy prawodawcze ustawy o ochronie lokatorów i na szereg wyroków sądu najwyższego, oraz na zasady kodeksu cywilnego, dowodził, że intencją prawodawcy przy uchwaleniu ustawy o ochronie lokatorów 18 grudnia 1920 r. było nie obniżenie, lecz podwyższenie komornego; że tymczasem z powodu spadku wartości marki, w okresie od 18 grudnia 1920 r. do 7-go czerwca 1923 roku (data wytoczenia powództwa) ustanowiona przez prawodawcę wysokość komornego obniżyła się więcej niż 100-krotnie, gdyż wedle notowań giełdy w dniu 18 grudnia 1920 r. wartość franka szwajcarskiego wynosiła 88 mk., a w dniu 7 czerwca 1923 r. wartość złotego polskiego, który się ma równać frankowi szwajcarskiemu, była ustanowiona przez ministra skarbu na 9,500 marek.

Powód dowodził, że skoro sąd najwyższy nawet przy pożyczkach, t. j. tam, gdzie chodzi wyłącznie o stosunek kapitalistyczny, stale uwzględnia spadek waluty, to tembardziej przy najmie lokalu, gdzie dom wymaga podtrzymania w stanie używalności oraz bardzo skomplikowanej obecnie administracji, sądy powinny się powodować nie martwą literą prawa, lecz zamiarem prawodawcy, tembardziej, że to wcale nie uchybia głębszemu rozumieniu aktu ustawodawczego.

Sąd okręgowy na posiedzeniu 14 sierpnia 1923 r., powołując się w motywach wyroku na orzecznictwo sądu najwyższego i na zasady prawa cywilnego oraz zaznaczając, że inne wyrokowanie byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości, stanowiąc nie urzeczywistnienie prawa, lecz mechaniczne oderwanie od życia i od zamiaru prawodawcy stosowanie jego litery, uwzględnił powództwo Borkowskiego, zasądzając od pozwanego stokrotne komorne, t. j. w miejsce 160 mk. miesięcznie 16,000 mk. prócz należności za świadczenia.

W myśl tego wyroku komorne powyższe, wobec ustanowienia przez ministra skarbu wartości złotego polskiego na 40,000 mk., wynosi dzisiaj cztery i pół raza więcej, t. j. 72,000 mk. miesięcznie.

Zajmowany przez pozwanego lokal szedł przed wojną 40 rubli miesięcznie, co przy dzisiejszym kursie — 1 rubel złoty równa się 122,480 markom, stanowi 4,899,200 mk. miesięcznie.

Znaczy to, że nawet przy zastosowaniu powyższego przychylnego wyroku, lokator zapłaci 68-mą część komornego przedwojennego, t. j. 57 kopiejek miesięcznie.

Ale ta wysokość komornego wystarczy przynajmniej na administrację domu i na wydawanie pokwitowań z odbioru komornego.

Jeżeli domy mają być uchronione od ostatecznej ruiny, nasze instytucje prawodawcze powinny jaknajspieszniej podnieść stawki komornego do wysokości, która wystarczyłaby na remont nieruchomości i dałaby możność wywiązania się właścicieli realności z obowiązków podatkowych w stosunku do państwa i do gminy miejskiej.

Kronika.

Kalendarzyk.

21 Piątek.	Dziś S. d. Mateusza.
	Jutro S. d. Tomasza.
	Wsch. słońca 4.11
	Zach. „ 8,03

Wielki wiec narodowy. Zarząd związku ludowo-narodowego zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w niedzielę, dnia 23 b. m. w sali teatru w Sosnowcu, o godzinie 3 i pół po południu odbędzie się wielki wiec z udziałem posła d-ra Falkowskiego.

Będzie to zapoczątkowanie zebrań członków i sympatyków po przerwie letniej.

Zarząd prosi o jaknajliczniejsze uczestnictwo.

Podróż apostolska. Dnia 13 b. m. wyjechał do Rzymu w podróż apostolską, obowiązującą biskupów co 15 lat, ks. biskup Łosiński, celem przedstawienia Ojcu świętemu spraw djecezjalnych, oraz złożenia sprawozdania z działalności djecezji.

Wyjeżdżającego żegnało na dworcu licznie zebrane duchowieństwo.

Zachowanie się młodzieży szkolnej na ulicach pozostawia bardzo wiele do życzenia. Nierzadki to wypadek, że młodzieńca z 3, lub 4 klasy można spotkać z papierosem w ustach i laską w ręku.

Niedopuszczalną jest też rzeczą, aby młodzież spacerowała do późnej nocy, istnieją bowiem przepisy, ograniczające dla młodzieży czas spaceru latem do g. 9, zimą zaś do 8 wiecz.

Przepisy te obecnie nie są stosowane. Również i zakaz uczęszczania młodzieży do kinematografów na niektóre obrazy należałoby przestrzegać ściślej, niż dotąd.

W tych sprawach mają głos przedewszystkiem przełożeni szkół, którzy mogliby położyć kres wałęsaniu się młodzieży szkolnej.

Choroby zakaźne w powiecie. Od dnia 9 września do 15 września, w powiecie będzińskim zanotowano następujące choroby zakaźne: gmina Rokitno-szlacheckie, 4 wypadki duru brzusznego, gmina Zagórze, 2 wypadki duru brzusznego, gmina Łagisza 1 wypadek duru brzusznego, gmina Wojkowice-kościelne, 1 wypadek duru brzusznego, gmina olkusko-siewierska, 1 wypadek płonicy, zakończony zgonem.

Odkażono w tem czasie 19 mieszkań.

Spełnił swój obowiązek. Pożar w kinie „Zacisze", o którego wybuchu donosiliśmy wczoraj, został umiejscowiony jedynie dzięki energji policji, a przedewszystkiem starszego przodownika Lipy. Lipa w chwili wybuchu pożaru natychmiast opanował sytuację i nie dopuścił do ścisku w czasie opuszczania kinematografu przez publiczność, poczem udał się do kabiny.

Zaledwie otworzył drzwi kabiny, nastąpił wybuch filmu i Lipa został bardzo poważnie poparzony.

Gdy już policja pożar umiejscowiła, w pół godziny po zawiadomieniu o pożarze, zjawiło się nareszcie pogotowie strażackie miejskie, mające swą siedzibę o kilkaset zaledwie kroków odległą od „Zacisza". Ładne pogotowie!

Pertraktacje. W ubiegłą środę odbyła się narada przemysłowców z delegatami związków górniczych w sprawie żądania podwyżki płac o 60 proc. za drugą połowę września r. b.

Po wzajemnym wypowiedzeniu się, delegaci zredukowali wysokość podwyżki do 45 proc., natomiast przemysłowcy dają 13 proc.

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu umowa zostanie podpisana.

Najazd ślązaków. Od kilku dni jesteśmy świadkami istnego najazdu ślązaków, którzy w niebywałej ilości odwiedzają Zagłębie, wykupując doszczętnie towary, zwłaszcza żywność.

W ubiegłą np. środę do Będzina przybyło około stu tysięcy ślązaków po zakupy. Co dzieje się codziennie na małej stacyjce w starym Będzinie trudno opisać. Podchmieleni ślązacy łamią płoty, zdobywają siłą miejsca w wagonach i ekscesy te były powodem nagłej śmierci zawiadowcy stacji, ś. p. Dębickiego.

Na gromadne wędrówki ślązaków do Zagłębia winno zwrócić uwagę kupiectwo polskie i zakładać wszelkiego rodzaju składy, hurtownie it.p. przedsiębiorstwa, aby tym sposobem wyrwać ślązaków z rąk żydów, u których z konieczności robią zakupy.

Brak wody. Plaga ta, trapiąca oddawna Dąbrowę, rozszerzyła się obecnie i na sąsiednie kolonje, mieszkańcy bowiem Ksawery zwrócili się ze skargą do magistratu będzińskiego, iż skasowano tam jedną pompkę, skutkiem czego trzeba chodzić przeszło kilometr po wodę.

Ksawerze, zabudowanej przeważnie domami drewnianymi, brak wody grozi w razie pożaru wielkiem niebezpieczeństwem.

Wybory do kasy chorych. Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, minister pracy i opieki społecznej, p. Smólski, odłożył wybory do kasy chorych w Sosnowcu na czas nieograniczony.

Stolorz zabity. Onegdaj kilku funkcjonarjuszów policji kryminalnej w Katowicach wypad-

kowo natknięto się na Stolorza, słynnego bandytę śląskiego, operującego dłuższy czas i w Zagłębiu.

Nastąpiła wymiana strzałów, w czasie której Stolorz zabił jednego policjanta, dwóch ranił, lecz i sam, trafiony w skroń, padł trupem na miejscu.

Obliczanie w złotych. Taksę szpitalną za leczenie chorych w szpitalu miejskim, magistrat dąbrowski będzie obecnie obliczał w złotych polskich, gminy bowiem ociągają się z wpłacaniem należności, narażając miasto na olbrzymie straty.

Podziękowanie. Towarzystwo pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie Górniczej niniejszym z podziękowaniem kwituje z odbioru sumy 1.445.000 mk., która wpłynęła do kasy t-wa, jako pozostałość z ofiar personelu urzędniczego t-wa Huta Bankowa, złożonych dla uczczenia pamięci zmarłego kolegi ś.p. Romana Maliszewskiego.

Częściowa kanalizacja. T-wo francusko - włoskie postanowioł skanalizować część Ksawery, celem urządzenia odpowiedniego odpływu dla wody z kopalni.

Złożone plany magistrat będziński zgodził się zaakceptować pod warunkiem, iż zostaną urządzane filtry, a ulice, przez które przeprowadzone będą rury kanalizacyjne, zostaną wybrukowane.

Niepokojący objaw. W ostatnich czasach wzmogła się nie bywale śmiertelność wśród ludności chrześcjańskiej Będzina.

Zwłaszcza duży odsetek stanowią dzieci, do pierwszego roku życia.

Główną przyczyną tego jest prawdopodobnie nędza, epidemji bowiem niema, śmiertelność zaś wśród żydów, jako lepiej sytuowanych, jest niemal sześciokrotnie mniejsza.

I temu nie darowali. Do sklepu Fr. Pałasza na Piekle pod Gołonogiem wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali gotówkę i niektóre rzeczy, poczem zbiegli.

Zauważyć należy, iż u wspomnianego sklepikarza mieli w swoim czasie niebezpieczni bandyci tzw. melinę, t. j. kryjówkę, gdzie zabito słynnego Kardasiewicza. Mimo to, obecne pokolenie bandytów nie wzięło pod uwagę zasług Pałasza i obrabowało mu chudobę.

Interesująca zabawa. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w domu ludowym przy ul. Kościuszki 12 w Dąbrowie, wielce urozmaicona zabawa na dochód straży ogniowej ochotniczej w Koszelowie.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra tejże straży.

Ze sportu. W nadchodzącą niedzielę będziemy mieli okazję oglądania pierwszorzędnych zawodów w piłkę nożną pomiędzy k. s. „Sosnowiec“ a w. k. s. „Legja I“ z Warszawy, drużyną klasy A okręgu warszawskiego, która dzięki swemu wysokiemu poziomowi i technice w ogólnie znanym reprezentacyjnym składzie: Akimom w bramce, Bujak, Boratyn w obronie, Knapik, Zoller, Dzikonigil w pomocy i Mielech, Węglowski, Krasowski, Sobolta i Krawuś w napadzie, osiągnęła ostatnio cały szereg zaszczytnych wyników z czołowymi drużynami Polski, a mianowicie: z Polonją warszawską, ulegając raz w stosunku 0:2, oraz zwyciężając 1:0, z akademickiem związkiem sportowym z Warszawy, zwyciężając raz 4:1, drugi raz 5:1. Z „Pogonią“ lwowską, zeszłorocznym mistrzem Polski, w dwukrotnych spotkaniach w r. ub. uległa raz Legja 0:4, zwyciężając ostatnio w stosunku 5:2. Oprócz porażek jakie „Legja“ w bieżącym sezonie zadała „Unionowi“ w Łodzi (3:2), Sokołowi w Toruniu (5:0), Polonji przemyskiej (4:0), Makabi warszawskiej (4:0). Wypada podkreślić niedawny wynik z mistrzem krakowskim „Wisłą“ której „Legja“ uległa w stosunku nieznacznym 2:3. Wobec powyższych rezultatów, oraz stanowiska jakie w.ks. „Legja“ zajmuje w sferach sportowych stolicy i całej Polski—wierzymy, że publiczność licznie przybędzie w niedzielę na boisko k. s. „Sosnowiec“. Wysoki poziom gry k. s. „Sosnowiec“ daje dostateczną gwarancję, że godnie i mężnie bronić będzie barw naszego miasta, aczkolwiek przeciwnik jest drużyną wyrobioną i k. s. „Sosnowiec“ będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

— Sosnowieckie t-wo cyklistów urządza w dniu 23 września r. b. wyścigi drogowe o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1923 na przestrzeni 60-ciu kl. Start o godz. 10 rano na Gzichowie, półmetek za Będuszem pod Mijaczowem.

Zapisy do wyścigów przyjmuje p. Karol Baran do dnia 22 b.m. przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu. P. p. członków uprasza się o liczne przybycie w dniu wyścigów na start, celem urządzenia punktów rozstawnych. Szczegóły wyścigów u p.K. Barana. 174

Tajemnicze postrzelenie. Do powracającego z Dąbrowy do Grabocina na Niemcach, szewca Pawlika, niewyśledzeni sprawcy dali w lesie zagórskim szereg strzałów. Jedną z kul został Pawlik raniony w pierś.

Najciekawszą jest rzeczą, iż Pawlik nie widział nikogo i wogóle nie podejrzewa, kto i w jakim celu strzelał.

Tragiczny wypadek. Na kopalni Lech. pod Będzinem, wpadła z niewyjaśnionej przyczyny do szybu kopalnianego, 23-letnia M. Rogalska.

Pospieszono natychmiast na ratunek, który okazał się bezcelowy, bowiem z szybu wydobyto zniekształcone zwłoki robotnicy.

Smierć pod kołami pociągu. Pomiędzy stacjami Myszków-Poraj, wypadł z pociągu Jan Guzik, robotnik kolejowy z Przybynowa. Koła wagonów rozstrzaskały mu głowę, wskutek czego Guzik zmarł natychmiast.

Smiertelne przejechane. W ub. sobotę, kolejką, idącą z kopalni „Marja“ w Grodźcu Józef Gocyk i Roch Wichura jechali końmi z próżnemi kolebami i przejechali 2 letnią córeczkę robotnika kopalnianego Krystynę Marek. Dziecko, przewiezione do szpitala, w niedzielę rano zmarło. Nieostrożnych woźniców, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Smiertelny wypadek. Córka Wincentego Gwoździa 10-letnia Irena z domu Nr. 7 przy ulicy Rudnej w Sosnowcu bawiła na oknie pierwszego piętra 7-mio miesięcznego swego branciszka. Przez nieuwagę wypuściła z rąk dziecię, które spadając na bruk, zabiło się na miejscu.

Pobicie. W ub. środę, po południu, na ul. Staszyca w Sosnowcu, liczni przechodnie mieli smutne widowisko. Jeden z mieszkańców tamtejszej dzielnicy niejaki C. w okrutny sposób bił swoją żonę i znęcał się nad nią, ciągnąc ją za włosy po bruku. Wyrodnego męża policja aresztowała, a po spisaniu protokułu został on puszczony do domu.

Nagły zgon. Na stacji w starym Będzinie zmarł nagle pod czas pełnienia służby, zawiadowca tejże stacji, 55 letni Jan Dębicki.

Zwłoki przewieziono do trupiarni szpitala powiatowego.

S. p. Dębicki dla swych zalet był osobistością popularną i cieszył się ogólnym szacunkiem.

Co kradną? Machelowi Pięknemu w Dąbrowie przy ulicy Miejskiej Nr. 18, skradziono kocioł do gotowania smoły, wartości 400 tys. mk. Złodziej został aresztowany.

Złodziej—pechowiec. W nocy ze środy na czwartek starszy przodownik policji w Sosnowcu, p. Konopelski, idąc przez most na Przemszy koło szpitala sieleckiego, zauważył z drugiej strony rzeki jakiegoś podejrzanego osobnika, dźwigającego pakunki. P. Konopelski przyspieszył kroku, co spostrzegłszy ścigany, począł uciekać, rzucając po drodze buty, które, jak się później okazało, skradł w składzie obuwia Minca przy ul. Modrzejowskiej. Ciemność i teren, nadający się do łatwego ukrycia się sprawiły, że złodziej zdołał zbiec, buty jednak powróciły do prawego właściciela, do którego składu złodziej godzinę przedtem dostał się z pomocą drabiny i grożąc mu tylko pięścią, zabrał kilka par butów.

Bójka na weselu. W Zagórzu odbywało się wesele siostry Tomasza Kocota w jego domu. W nocy na wesele to przybyło 3-ch nieproszonych młodych ludzi, których weselnicy wyrzucili za drzwi. Wówczas awanturnicy kamieniami rozbili drzwi mieszkania, Kocotowi zaś rozbili głowę. Za dzikie wybryki zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Pożar. We wsi Widoma w powiecie miechowskim z niewiadomej przyczyny spaliła się szopa ze słomą Walentego Szański. Straty wynoszą 10 mil. mk.

Z sądu. W ub. środę sąd okręgowy w Sosnowcu w trybie postępowania uproszczonego między innemi rozpatrywał sprawę Ajzyka Brenera z Sosnowca o nieprawne posiadanie marek niemieckich 27 sierpnia 1922 r. st. w Sosnowcu wbrew wydanym zarządzeniom władz. Brener został skazany na 400 tys. mk. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu i 40 tys. mk. opłat sądowych; w drugiej sprawie Robert Langos z Katowic, za to, że sprzedał na stacji w Sosnowcu 25 kwietnia r. b. 1 dolar bez chęci zysku został skazany na 200 tys. mk. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu i 20 tys. mk. opłat sądowych, konfiskatę 1 dolara. Znajdujące się przy Langosie 16 dolarów, odebrane wówczas od niego sąd postanowił przesłać do p. k. k. p., zaś oskarżonemu zwrócić równowartość tych dolarów według kursu urzędowego z dn. 25 kwietnia r. b. Pozatem 6 spraw z powodu niestawienia się świadków sąd odroczył na inny termin. Trzynaście zaś spraw na zasadzie amnestji zostało umorzonych.

Co komu gdzie skradziono? Wincentemu Barańskiemu, zam. w Dąbrowie przy ul. Stacyjnej Nr. 22, gotówka 1 mil. mk.

— W walcowni milowickiej 168 kg. starego żelaza, wartości 1 mil. 176 tys. mk. Pasera policja aresztowała.

— Tadeuszowi Klaczkowi z Radoszewic Królewskich na G. Sl. w pociągu pomiędzy Katowicami a Sosnowcem portfel z 1 mil. 200 tys. mk.

— Antoniemu Rowińskiemu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 20, maszynę do kiełbas, wartości 2 mil. 500 tys. mk.

— Stefanji Szymańskiej, zam. w Zawierciu przy ul. Paderewskiego Nr. 4, garderobę i bieliznę wartości 15 mil. mk.

— Antoniemu Walczyńskiemu, zam. w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego rower i bieliznę, wartości 12 mil. mk.

Stanisławowi Rozmanitemu w Dąbrowie, Dębniki Nr. 44, 2 rewolwery, wartości 2 mil. mk.

— Teofilowi Duszyńskiemu na Piaskach garderobę wartości 19 mil. mk.

— Amelji Czarneckiej w Gołonogu garderobę, wartości 15 mil. mk.

Władysławowi Bordowiczowi w Strzemieszycach obuwie i pas stransmisyjny, wartości 11 mil. marek.

— Kazimierzowi Tylkowskiemu w Strzemieszycach z komórki 5 kur za 500 tys. mk.

— Stanisławowi Kozłowskiemu w Czeladzi garderobę, wartości 30 mil. mk.

— Annie Deka w Nowinach, w pow. miechowskim, 30 snopów żyta, wartości 900 tys. mk.

— Filipowi Mucha, w Kropidłach w pow. miechowskim, 7 snopów żyta, wartości 200 tysięcy marek.

— Ludwikowi Bożkowi, w Bugaju Zaryszyńskim w pow. miechowskim, 2 klacze, wartości 30 miljonów marek.

— Stanisławowi Strzelichowskiemu, w Moczydołach, w pow. miechowskim, 6 kur, 7 królików i gotówką 350 tys. mk.

— Ludwikowi Słomce, w Rzędowicach, w pow. miechowskim, pościel, wartości 1 milj. mk.

— Ignacemu Pietrasikowi, w Żarogowie, w pow. miechowskim, skóry na obuwie, wartości 400 tysięcy marek.

— Ignacemu Jakubikowi w Sułkowicach w pow. miechowskim obuwie, wartości 300 tys. mk.

— Marjannie Miłkowej w Rudnach dolnych w pow. miechowskim 10 kaczek, wartości 800 tys. mk.

— Eugenjuszowi Cholewce ze sklepu przy fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu w nocy różne towary i produkty, wartości 30 mil. mk.

— Helenie Baradziej z mieszkania przy ul. 3 maja garderobę i bieliznę, wartości ogólnej 14 mil. mk.

— Marcinowi Pietruszeckiemu zam. w wagonie kolejowym przy teatrze w Sosnowcu garderobę wartości 1 mil. mk.

— Barbarze Paskowej z Piasków, na stacji w Granicy torebkę z 144 tys. mk.

— Rodkowiczowi w Zagórzu z mieszkania 1 miljon mk.

— Fajgli Zelkowiczowej w Dąbrowie przy ul. Chechłowskiej garderobę, wartości 1 miljon 200 mk., złodziejkę aresztowano.

Ofiary.

— Dobrowolną ofiarę złożyli w dniu 31.VIII 23 r. na instytut przeciwgazowy mk. 600 tys.: W. Borodowicz, A. Stelmach, Klimkiewicz, W. Sypała, A. Wieczorek i S. Szymczak.

— Niziński Michał składa mk. 50 tys. na instytut gazowy.

— Przesyła się mk. 50 tys. z przeznaczeniem na instytut gazowy, jako karę pobraną od p. Opackiego za wyrządzone szkody w polach dom. „Sielce“.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Powrót ministra skarbu.

Warszawa, 20 września.

Minister skarbu, p. Kucharski, powraca ze swej podróży zagranicznej, w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski, w ciągu najbliższych dni.

Wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20 września.

Prezydent Rrzeczypospolitej, p. Wojciechowski wyjechał samochodem na krótki odpoczynek do Spały.

Wyjazd ministra oświaty.

Warszawa, 20 września.

Minister oświaty, p. Głąbiński, wyjechał na Wołyń. Minister zatrzyma się w Równem, Łucku i Krzemieńcu, celem poinformowania się o stanie szkolnictwa tamtejszego.

Rokowania polsko - gdańskie.

Warszawa, 20 września.

Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomości o genewskich rokowaniach polsko-gdańskich w sprawie tymczasowej waluty gdańskiej. Ze strony polskiej w obradach brali udział: minister pełnomocny w Gdańsku, p. Piuciński, podsekretarz stanu z ministerjum skarbu, p. Barański. Bawił także chwilowo, minister skarbu, p. Kucharski. Ze strony senatu występował senator Volkman.

Minister skarbu, p. Kucharski, zwrócił uwagę, że wprowadzenie nowej waluty gdańskiej może wywołać szereg trudności, jeżeli jednak senat wolnego miasta wprowadzi tę walutę, to rząd polski nie będzie mu przeszkadzał uwzględniając krytyczne położenie Gdańska. Rząd polski stawia jednakże warunek, iż nowa waluta gdańska nie będzie stała na przeszkodzie przyszłej unifikacji walutowej z Polską, po dokonaniu w Polsce reformy walutowej.

Warunki te senat wolnego miasta przyjął.

Kapitulacja Niemiec.

Berlin, 20 września.

Kancerz rzeszy niemieckiej, Stressemann, wręczył posłowi belgijskiemu w Berlinie memorjał zawierający dwa punkty:

1) Niemcy gotowe są przerwać opór bierny w zagłębiu Ruhry, oile los skazanych i wysiedlonych obywateli niemieckich będzie zabezpieczony.

2) Niemcy gotowe są podwyższyć swoją ostatnią ofertę w sprawie reparacji.

Z powodu tego memorjału wstrzymanie oporu biernego w zagłębiu Ruhry, jest tylko kwestją dni.

Rozprawy w sądzie okręgowym.

Warszawa, 20 września.

Dziś rozpoczęły się trzy ciekawe sprawy w sądzie okręgowym warszawskim, a mianowicie: sprawa Wł. Nizińskiego, oskarżonego o zamordowanie ś. p. Olewińskiego, wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego. Odczytany został akt oskarżenia i rozpoczęło się badanie świadków. Sprawa potrwa kilka dni.

Również toczy się sprawa rejenta Marka Borkowskiego, oskarżonego o niezastosowanie się do rozporządzenia w sprawie pobierania opłat kaucji hipotecznej.

W ten sposób Borkowski przysporzył skarbowi państwa w roku 1921 strat na 2 milj. mk.

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę ucieczki więźniów z więzienia mokotowskiego, którzy zbiegli, zamordowawszy dozorców. Jeden z nich schwytany niejaki Dembisz, skazany został dzisiaj na śmierć przez rozstrzelanie.

DEKORACJA.

Warszawa, 20 września.

Minister oświaty, p. Głąbiński udekorował orderem „Polski odrodzonej“ szereg działaczów na polu literatury i sztuki. Między innemi zostali odznaczeni: Ludwik Solski, Juljusz Osterwa. Tadesz Boy i Józef Kotarbiński.

Nowa skandaliczna uchwała.

Genewa, 20 września.

Komitet prawniczy przy lidze narodów, powziął uchwałę, by uregulowaną już sprawę wileńszczyzny odesłać do trybunału haskiego. Skandaliczna ta uchwała stoi najwyraźniej w sprzeczności z uznaniem naszych granic przez mocarstwa zachodnie.

Porozumienie francusko-angielskie.

Paryż, 20 września.

W spotkaniu się premjerów Anglji i Francji wydany został wspólny komunikat urzędowy stwierdzający, iż oba rządy działać będą przy wzajemnym zaufaniu w sprawie odszkodowań. W kołach francuskich wyrażają zadowolenie z wyników konferencji.

Wrzenie wśród gdańszczan.

Gdańsk, 20 września.

„Dziennik Gdański“ pisze o sytuacji w Gdańsku, co następuje: Drożyzna i brak żywności przybierają katastrofalne rozmiary. Niezadowolenie z rządów obecnego senatu zaczyna się już przenosić nawet na nacjonalistyczne rzesze wyborców niemieckich. Gdańszczanie z oburzeniem wyrażają się o projektach zaprowadzenia nowej waluty i zarzucają senatowi, iż reforma walutowa postępuje bardzo wolnym krokiem.

Zlikwidowanie zatargu włosko-greckiego.

Ateny, 20 września.

Grecki minister wojny odwiedził w dniu dzisiejszym ambasadorów Włoch, Francji i Anglji i wyraził im głębokie ubolewanie rządu greckiego z powodu morderstwa generała Tellini i oficerów komisji granicznej. Zwłoki zamordowanych oficerów włoskich zostały przewiezione na pokład parowca włoskiego, dwie kompanje piechoty greckiej oraz grecki torpedowiec oddały przepisowe honory.

Wolny import do Japonji.

Paryż, 20 września.

Donoszą z Tokio, że rząd japoński zezwolił na wolny import do Japonji konserw, tkanin, materjałów budowlanych, narzędzi i maszyn rolniczych, aparatów elektrycznyh, wozów automobilowcych etc.

Pożar lasów w Kalifornji.

Nowy Jork, 20 września.

Wielki pożar, który prawie całkowicie zniszczył kalifornijskie miaso uniwersyteckie Berkeley, przerzucił się na lasy okoliczne i gwałtownie rozszerza się. Tysiące mieszkańców pozostało bez dachu. Cały okręg Sonora stoi w płomieniach.

Z ligi narodów.

Genewa, 20 września.

Komisja ligi narodów dla spraw ograniczenia zbrojeń pod przewodnictwem Skirmunta, przyjęła artykuł 6-ty traktatu o wzajemnej pomocy państw, upoważniający do zawierania dodatkowych układów gwarancyjnych. Komisja przyjęła również artykuł 7-y traktatu, z wyjątkiem paragrafu 2, który odesłano do komisji prawniczej, przewidujący obowiązek komunikowania lidze narődów dodatkowych układów dla ustalenia, czy układy te zgodne są z zasadami paktu.

Demonstracje drożyźniane w Berlinie.

Berlin, 20 września.

Z powodu znacznego podrożenia artykułów żywnościowych w związku ze spadkiem marki, doszło dzisiaj do demonstracji ludności. Mianowicie wygórowane ceny tłuszczów, mięsa i jarzyn wywołały wielkie oburzenie ludności. Kilkaset kobiet udało się do ratusza, domagając się zniżki cen oraz dostarczenia dostatecznej ilości kartofli.

Pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego.

Dublin, 20 września.

Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego. Na wniosek prezydenta Cosgrave wybrano marszałkiem prof. Michała Hayesa. Na wniosek gen. Mulcahy obrano ponownie Cosgrave prezydentem wolnego państwa. Cosgrave wygłosił przemówienie, w którem wyraził podziękowanie za dokonanie wyboru oraz nadzieję, że stosunki w Irlandji będą się stale poprawiały. W skład nowego parlamentu wchodzi 44 republikanów, nie będą oni jednak dopuszczeni do posiedzeń przed złożeniem przysięgi na wierność królowi, zgodnie z zasadami paktu anglo-irlandzkiego.

Ciągnienie loterji państwowej 13 dzien, V klasa.

Warszawa, 20 września.

Pół miljona wygrał nr.: 8026, 300,000 mk. wygrały n-ry: 19727, 28117, 34409, 50056, 61167.

Pogoda na dziś.

Pochmurno, deszcze, chłodno, umiarkowane wiatry południowei południowo-zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 20 września.

Funty — 1.273.000.
Dolary — 280.000.
Franki franc. — 16 600.
Franki szwajc. — 49550
Korony czes. — 8.425.
Korony aust. — 3.70.
Marki niem. — 0.0015

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 20 września.

Dolary — 220.000.000.
Marka polska nie notowana.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 20 września.

Dolary — 160.000.000.
Marka niem. — 500

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

1000 mk. za wyraz.

Sprzedam motor elektryczny o sile 8 HP i młynek do mielenia zboża (śrótownik) Zgłoszenia: Jan Machoń, Grodziec, ul. Kijowska, dom własny 128-5

Kupię tysiąc mtr. szyn 65 m/m i maszynę parową ca HP Niczewski Dąbrowa, telefon 57. 144-4

Powóz używany sprzedaje się por. Sławkow kop. „Triumwirat“. Cena 15,000,000 mk. 173-5

Do sprzedania kredens dębowy, zegar ścienny, maszyna do szycia. Aleja 12, II piętro. 181-2

Posady i prace,

Zaofiarowane 1000 mk.za wyraz.

Rutynowany pomocnik buchalter ze znajomością języka niemieckiego potrzebny od zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: inż. Ierzy Bauerertz Sosnowiec ul. 3-go Maja nr. 7. 113-3

Potrzebuję czeladnika i podręcznika szewckiego. Sosnowiec, Piotrkowska nr. 1 P. Kalista. 119-1

Nauczyciela (lki) łaciny poszukują dwie uczennice klasy 8-ej. Zgłoszenia pod „Łacina“ do administracji „Iskry“. 155-1

Potrzebny buchalter-ka do spółki akcyjnej na stałe lub półdnia. Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec pod „buchalter-samodzielny“ 164-3

Dziewczynka do roznoszenia gazet potrzebna. Stowarzyszenie lokatorów ul. Piłsudskiego 8. Zgłaszać się od 6 do 7 wieczór. 174

Poszukiwane 500 mk. za wyraz.

Kapelmistrz z długoletnią praktyką poszukuje posady. Kornelist: do opery lub orkiestry symfonicznej spełniam I trąbą. Zgłoszenia kop. Kazimierz w Niemcach W. Buła. 140-1

Rutynowana buchalterka bilansistka z 8-letnią praktyką, poważnemi referencjami, znajomością języka niemieckiego i francuskiego, przyjmie odpowiednią posadę w solidnej instytucji. Zgłoszenia: redakcja „Iskry“ pod „Buchalterka“. 179-3

Lokale.

1000 mk. za wyraz.

Młody inteligentny kawaler urzędujk poszukuje pokoju przy rodzinie wraz z całodziennym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „poszukujący“. 108-1

Różne.

1000 mk. za wyraz.

Dnia 17-9 r. b. została znaleziona laska do odbioru w III kom. p. p. w Będzinie. 168-1

Dnia 15-9 r. b. został znaleziony podkład chomonta do odbioru w III kom. p. p. w Będzinie. 167-1

Dnia 15 9 r. b. sprawca kradzieży porzucił pół worka kartofli sam zbiegł, prawy właściciel zgłosi się po odbiór w III kom. p. p. w Będzinie. 162-2

Nauczycielka języka polskiego do 2 dzieci mówiących po niemiecku jest poszukiwaną. Zgłoszenia pod „szklarnia 20“ do adm. „Iskry“. 178

1,000,000 nagrody znalazcy kwitów węglowych 74 korce z Budowy Towarzystwa Sosnowieckiego, zgubionych 15/9, wybranie powyższego węgla zastrzeżone Feliks Skonieczny, Piłsudskiego 60. 176

Zgubione dokumenty.

800 mk. za wyraz.

Grochowski Błażej zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin oraz dowód osobisty wydany przez gm. Wolice, starostwo Stopnickie 103-2

Radocha Franciszek zgubił portfel, książeczkę wojskową wydaną przez PKU Pińczów, kartę demobilizacji wydaną w Rzeszowie 17-go pułku piechoty, kartę meldunkową wydaną w Strzemieszycach z 1,650 tys. marek. 106-1

Kiełtyka Piotr zgubił papiery wojskowe wydane przez kadrę baonu zapasowego 56 p. p. W. I. k. p. w Jarocinie. 110-1

Drożdżowi Józefowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Strzemieszyce i tymczasową kartę demobilizacji wydana przez kadrę 43 p.p. G.K. 112-1

Zygmunt Wyporski zgubił dokumenty między innemi znajdowało się świadectwo szkolne i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. Zgubione dokumenty unieważnia się. 114-1

Michał Jungowski zgubił portfel zawierający legitymację wydaną przez magistrat Praszki, książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ a pieniądze zatrzyma 117-1

Danek Zyndel jadąc z Będzina do Katowic zgubił książeczkę wojskową (r. 1907), wydaną przez 3 baon 11 pp. w Dziedzicach patent przemysłowy i różne dokumenty. 123 2

Moszkowi Gaist r, 1902 skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 131-1

Mikołajczyk Piotr zgubił portfel zawierający paszport zagraniczny wydany przez konsulat w Essen, różne dokumenty i 300 tys. mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwrócić Sosnowiec, Wiejska nr. 13 132-1

Woźniczko Stanisław zgubił książkę kasy chorych. 133-3

Karasek Jakób zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. „Piaski“ 133-2

Filarowicz Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 136-2

Kopeć Roman zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez komisję w Zawierciu i 65 tysięcy marek. 142-2

Józef Kaleta zgubił książeczkę wydaną przez gm. Zarnowice. 152-2

Franciszek Pokwiczał zgubił tymcz. dowód osobisty wyd. przez gm Kidów, pow. olkuski. 158—2

Stanisław Czechowski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 156

Władysław Skubis zgubił książeczkę zwolnienia wyd. przez Komisję Przeglądową w Dąbrowie. 159—2

Sukiennik Roman zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 160—2

Kozioł Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 161 2

Grzyb Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. przez 51 p. p oraz zaświadczenie wyd. przez kop. Wiktor. 162-2

Smul Sztajberg zgubił dowód osobisty wyd przez mag. Olkusz. 53-1

Zgubiono dnia 17 9 1923 r. numer 887 wydany przez magistrat m Sosnowca na prawo jazdy po mieście, co niniejszym unieważnia się 165-1

Wawrzyńcowi Moskwa skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 169-3

Jaroni Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 177—2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1